

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 20 maja 2013 r. w sprawie z powództwa Z. B. przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej o zapłatę Sąd Rejonowy w Skierniewicach w punkcie 1 zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 10.923,37 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 18 października 2011 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 623 zł tytułem kosztów procesu, w punkcie 2 oddalił powództwo w pozostałej części, a w punkcie 3 zasądził od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – kasa Sądu Rejonowego w Skierniewicach kwotę 2.357,92 zł tytułem kosztów sądowych.

Apelację od powyższego orzeczenia wniósł pozwany, skarżąc je w całości i zarzucając naruszenie:

- art. 415 k.c. przez bezzasadne przyjęcie, że poszkodowanym na skutek zdarzenia z dnia 11 lipca 2011 r. jest powód, choć w troku postępowania swej legitymacji na udowodnił,

- art. 233 k.p.c. poprzez newszechstronną ocenę materiału dowodowego i pominięcie, przyznanego faktu, że w odniesieniu do działki ewidencyjnej nr (...) położonej w S., na której znajdują się uszkodzone obiekty, toczy się postępowanie sądowe w przedmiocie działu spadku.

W oparciu o powyższe zarzuty pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie na rzecz pozwanego od powoda zwrotu kosztów postępowania za I i II instancję.

W odpowiedzi powód wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie na jego rzecz od pozwanego kosztów postępowania odwoławczego według norm przepisanych.

Na terminie rozprawy apelacyjnej w dniu 19 lutego 2014 r. strony podtrzymały swe stanowiska w sprawie.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

apelacja jest bezzasadna i podlega oddaleniu.

Zaskarżony wyrok należało uznać za prawidłowy, stanowiący wynik właściwej oceny zebranego materiału dowodowego. Sąd Okręgowy podziela poczynione przez Sąd pierwszej instancji ustalenia, a w konsekwencji przyjmuje za własne, uznając za zbędne powielanie ich w niniejszym uzasadnieniu.

Kwestionując orzeczenie Sądu I instancji i zgłaszając zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., a także powiązany z nim zarzut naruszenia art. 415 k.c. apelujący podniósł, że Sąd I instancji w sposób nieprawidłowy przyznał powodowi legitymację do wystąpienia z roszczeniem odszkodowawczym z tytułu uszkodzenia płotu i nasadzeń, pomijając fakt, że powód nie jest właścicielem działki, na której posadowione jest uszkodzone ogrodzenie i zniszczony żywopłot. Zdaniem pozwanego Sąd I instancji nie sprostął obowiązkowi ustalenia stanu prawnego nieruchomości, na której miał miejsce wypadek, co pozwoliłoby na określenie podmiotu, któremu przysługuje odszkodowanie z tytułu zniszczenia żywopłotu i uszkodzenia ogrodzenia oraz drzewa.

Stanowisko to jest nietrafne. W ocenie Sądu odwoławczego trafnie Sąd I instancji uznał – na podstawie prawidłowo ustalonego stanu faktycznego, że powodowi jako posiadaczowi samoistnemu nieruchomości, na której doszło do zdarzenia rodzącego odpowiedzialność odszkodowawczą pozwanego, przysługuje uprawnienie do żądania rekompensaty z tytułu uszkodzenia wskazanych rzeczy stanowiących części składowe nieruchomości. Wprawdzie w przedmiotowej sprawie powód nie wykazał, by przysługiwało mu prawo własności wobec wskazanej działki nr (...), nie została przeprowadzona również sprawa o stwierdzenie nabycia własności w drodze zasiedzenia lub sprawa o dział spadku. Jednakże w myśl przeważającego poglądu orzecznictwa i doktryny posiadanie jest co prawda stanem faktycznym, ale wynikają z niego skutki prawne o charakterze majątkowym, w związku z czym stanowi ono składnik majątku posiadacza, a bezprawny uszczerbek dotyczący tego składnika stanowi szkodę w rozumieniu przepisów o czynach niedozwolonych (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 1968 r., III CZP 101/68,

OSN 1969 r. poz. 153). W powołanym orzeczeniu Sąd Najwyższy wskazał, że w świetle przepisów o czynach niedozwolonych szkodą jest nie tylko naruszenie przedmiotu wchodzącego w skład majątku osoby poszkodowanej, ale także naruszenie sfery jej interesów. Nie może natomiast budzić wątpliwości, że uszkodzenie przedmiotu posiadania godzi w sferę interesów posiadacza. Z tego względu Sąd Najwyższy uznał, że posiadaczowi nieruchomości przysługuje roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej przez osobę nie będącą właścicielem nieruchomości a polegającej na zniszczeniu zasiewów i pozbawieniu plonów. Pogląd ten jest miarodajny również w rozpatrywanej sprawie, w której dochodzone jest roszczenie o odszkodowanie za zniszczenie płotu i nasadzeń roślinnych. Skoro zatem jak wynika z ustaleń faktycznych w sprawie – nie zakwestionowanych przez pozwanego, powód jest posiadaczem samoistnym nieruchomości, na której doszło do szkody, to przysługuje mu roszczenie o odszkodowanie ze wskazanego wyżej tytułu. Należy także podkreślić, że pozwany wypłacił już toku postępowania likwidacyjnego odszkodowanie, przyznając tym samym, że powód jest do niego uprawniony. Zatem obecnie podnoszone argumenty ocenić należy jedynie jako przyjętą linię obrony przed uzasadnionymi roszczeniami powoda.

Konkludując, Sąd Rejonowy słusznie przyznał powodowi legitymację do wystąpienia z roszczeniem odszkodowawczym i trafnie określił rozmiar i wartość szkody wynikłej wskutek uszkodzenia w dniu 11 lipca 2011 r. ogrodzenia, żywopłotu i lipy na działce, znajdującej się w posiadaniu powoda, posiłkując się w tym względzie opiniami biegłych sądowych. W konsekwencji prawidłowo również określił wielkość świadczenia odszkodowawczego należnego powodowi w związku z uszkodzeniem płotu i nasadzeń na nieruchomości i uwzględniając fakt, że pozwany wypłacił już powodowi częściowo odszkodowanie – zasądził kwotę wskazaną w zaskarżonym orzeczeniu.

W tym stanie rzeczy oraz biorąc pod uwagę fakt, że w sprawie nie ujawniono okoliczności, które Sąd II instancji winien uwzględnić z urzędu, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację.

Zważywszy na wynik kontroli instancyjnej, kosztami postępowania drugoinstancyjnego należało obciążyć stronę pozwaną, a to stosownie do ujętej w art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. zasady odpowiedzialności za wynik sporu. Powód nie wykazał jednak, by poniósł jakiegokolwiek koszty związane z tym etapem procesu. Z tego względu orzeczenie o kosztach postępowania apelacyjnego stało się zbędne.